



W ostatnią niedzielę czerwca goście opuszczający basen Centrum Sportowo-Rekreacyjnego w Witoszowie Dolnym byli świadkami niecodziennej zbiórki Ochotniczej Straży Pożarnej w Witoszowie Dolnym. Korytarz zaczęli wypełniać strażacy chcący wziąć udział w manewrach w wodzie. Mimo późnej pory na szkolenie stawiała się także Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza.

Niecodzienne szkolenie z zakresu działań ratowniczych w wodach stojących np. w czasie powodzi, czy pomocy osobie, która wpadła do wody obejmowało skok do wody, pływanie i pomoc osobie poszkodowanej. Nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie fakt, iż działania podejmowane były w pełnym umundurowaniu.

Przed przystąpieniem do działań wodnych członek załogi łodzi ratowniczej powinien sprawdzić swoje wyposażenie, jego umundurowanie nie może zawierać żadnych elementów obciążających. Wypływając łodzią czy pontonem strażak nie stosuje ani pasów bojowych, ani kasków, chyba że sytuacje tego bezwzględnie wymagają. (np. praca pod mostami). Stosuje lekkie obuwie i umundurowanie nie krępujące ruchów.

*„Celem szkolenia było właśnie pokazanie jak ważne jest przestrzeganie tych zasad oraz uświadomienie, dlaczego przepisy zabraniają działań w umundurowaniu bojowym”- podkreśla inicjator szkolenia- Str. sekcyjny PSP Piotr Herba.*

Ubrania koszarowe, bojowe, hełmy, buty natychmiast nasiąkały wodą i ściągały na dno.

Strażacy przekonali się, że przepłynięcie choćby kilku metrów pozbawia sił na dalszą akcję, dlatego kolejnym zadaniem było oswobodzenie się z niepotrzebnego ubioru.

Młodzi adepci pożarnictwa również nie okazali strachu przed wodą. Z uwagą wysłuchali szkolenia teoretycznego, wskoczyli na głęboką wodę, a później sami spróbowali zdjąć mundur. Doświadczenie udowodniło im jak ważne jest zdobycie umiejętności, którymi mogliby się posłużyć w sytuacji ratowania swego życia.

{gallery}news/2019/basen-manewry{/gallery}